

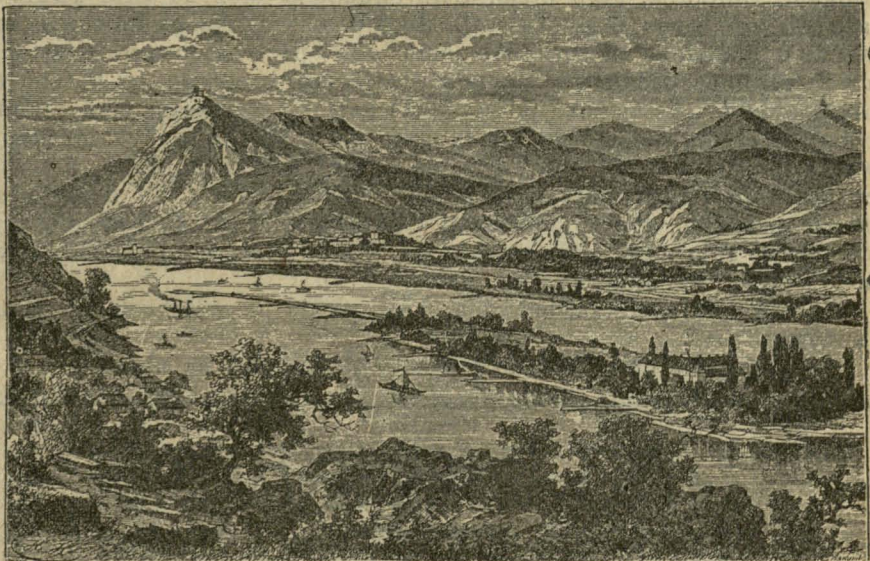
Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI
Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

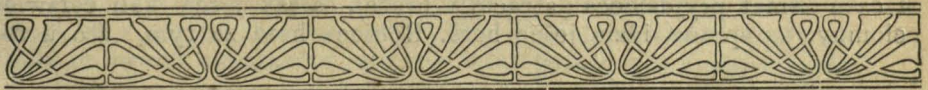
Adres redakcii i administracii: Wilna, Wilenskaja wulica № 20.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.

Usim našym padpiščykam katoryje prysłali hrošy na pieśni biełaruskije z notami, sabrannyje A. Hryniewičem, razašlom knižku jak tolki skončać drukawać jaje.



Wakolicy reki Rejna ũ Niemieččynie.



Wilnia, 21 studnia (janwara).

Karćma pajšła na chutary!..

Karespadenty „Našaje Niwy“ z usich kutkoŭ Biełarusi apisywajuć żywćio wioski. Ad hetaho apisańnia strašna robicca koźnamu surjozna, dumajućamu čelawieku. S koźnaj wakolicy pišuć, pra razboi, ubiŭstwy, hrabieży, źladziejstwy. Usio heto pačało adrazu šyrycca nawat i tam, hdzie nikoli hetaho nie było. U koźnaj wioscy 2—3 chaty tarhujće harełkaj, tak što ũ koźny čas dnia i nočy može ũsiaki dostać inalykacca harełki, zadurmanić haławu. Hetaje pjanstwa biaz miery i biaz tołku razjedaje ũsio bolš i bolš hramadzki orhanizm.

Praŭdziwaje pałažeńnie našaho biełaruskaho sieła takoje. Nadziei ũskałychnuli ũwieš narod da samaj hłybini ũ čas tak zwanych „zabastowak“. Usiaki razam z mużykom думаŭ, što woš-woš naraz usio ustrojstwa żywćia pieremienicca, nastanie raj, usie žadańnia buduć spoŭnieny. Ale marozami ũsie hetyje kwietki—dumki byli pabity. Łučy świetu ũsie redzieli i tuchli adzin za adnym, pa čerodzie. Zaŭtra adyjšćo daloka.

Što ciapier dachodzić da našych mużykoŭ? Jasnaho mudraho atkazu na ũsie zapytańnia hetaho ciažkaho času nichto im ne daje.

Hazety, katoryje pawinny być hołasam hramadzkim, jak-by cementam, što skleiwaje narod u adno šwiedomaje cieło, mocnaje adnej ahulnaj dumkaj i žadańniami,—hetyje hazety dachodziac tolki pry-padkam. Bibliotek, knih nima. Usia edukacija mużyka tolki „wuličnaja“, jak każe ruski pisar Tołstoj. Jedzie naš Janka ci Lawon u miastečka ũ niadzielu na torh; što jamu rabić? paciehajecca pa miastečku, a kali zachoće paćuć što niebudź dla wuma i serca, to hetaho ũžo nia znojdzie. Astajecca jamu tolki zajsci ũ restaran, ci ũ piŭnuju, pataptacca tam biaz tołku, pasłuchać takije siakije mużyckie nawiny, wypić harełki i iznoŭ wiarnucca da swajej wioski da pracy. A ũ wioscy sabiarucca ludzi časami pahulać, zaraz harełku, bo u susiedniaj chacie pradajuć. Padapjuć časami i pabjucca. Woš tak i krucicca, jak kažucom pakrytaja, naša prawincija. Nima zdarowaho charću dla wuma i serca, dzičejuć zwyčai, dzičeje kraj.

Jošće tolki harełka, katoraja skroź pajšła pa wioskach i zamieniaje usio.

Što-ž rabić proci hetaho raziáleńnia harełki na chutary?

AB EMIHRACII.

Wiedama ũsim jak ciažka pry ciapierašnich paradkach wyježdźać abo saŭsim wysielacca z Rasiei za hranicu. Pakul abojdzieš usie kancelaryi, pakul dastanieš usie patrebnyje dakumenty i pasport, dyk i času šmat pryjdziecca stracić i hrašej, a jak ješće kali čelawiek ciomny, to sprawa idzie ješće horš. Robicca heta za tym, što ũ na-

šych zakonach an emihracii (wysieleńni) badaj što ničoha nieskazano. Woś karystajučy z hetaho, roznyje emihrackije ahienty starajuca, jak maha, abirać sielan, katoryje jeduć u Ameryku i nie znajuć, što i jak treba zrabieć dziela swabodnaho wyjezdu. Tak sama časta ludzi pierachoziać cierz rasiejskuju hranicu sašim biez pasporta—patajna; za toje-ž, kali ich złowiać pry hetym, sud ich karaje.

Ciapier u Piecierburzie předstaűniki ũsich ministerstw zyjšlisia na radu, kab napisac̄ projekt zakona ab emihracii i padać jaho ũ Dumu. I, praűda, para ũžo, daűno para zaniacca wialikaj i waűznaj sprawaj ab emihrantach. S koűnym hodam usio bolejš narodu wybiraűecca ũ pročki—u dalokije čuűzyje kraj za morem—šukać lepšaj doli i dobrych zarobkoű, jakich u rodnaj staronce nia majuć. Woś kolki ludziej za apoűnije hody pieresialioűsia z Rasiei ũ Ameryku: u 1900 hadu—91 tysiaća, ũ 1901 h.—85 tys., u 1902 h.—107 tys., u 1903 h.—136 tys., u 1904 h.—146 tys., u 1905 h.—185 tys., u 1906 h.—216 tys., a ũ 1907 hadu wyjechało ũ Ameryku 259 tysiać emihrantoű, usiaho ũ razam ad 1900 da 1908 hodu pierebrałoűsia za akiean blizka 1½ miljona ludziej. U Ameryku najboűš pieresielajuca tyje, kamu najhorű žywiecca u našym kraju. Hetak praz 10 hadoű pajechało tudy emihrantoű—żydoű 666 tysiać 557 duű. Žydy u Ameryce żywuć najbolejš u *stacie* (jak-by hubernia) Nju-Jork; u adnym horadzie Niu-Jorku ich liűycca kala miljona, a ũsich žycieloű razam 4 miljony. Žydoűskije emihranty—heta hlaűnym čynam biednata remieűniki (78%) dy ũmienia drobnych handlaroű; mieű žydami-remieűnikami najboűš kraűcoű (kala 40%).

Mnoha wyjeűdűaje ũ Ameryku emihrantoű z Litwy, Polűcy, Finlandii i inűych „okrain“ Rasiejskaho hasudarstwa. Finlandcy paciahnulisia tudy wialikimi hramadami, paűynajučy ad 1900 hodu, kali ũ ich staranie paűali rabieć roznyje pieramieny.

Z malenkaj Finlandii pierebrałoűsia u Ameryku 120 tysiać duű. Tak sama paűla rewolucyjnych rozruchoű, katoryje u Prybaűtyjskich huberniach byli wielmi woűtryje, pajechało na emihraciju mnoha taűtyšoű. Palakoű ad 1900 hodu wyjechało 372 tysiaćy.

Ciahnucca pa maűu ũ Ameryku i našy bieűarusy, i ukraincy. Ukrainskije emihranty uűo dobra narychtawali swajo žyćio: jany tamaka majuć, tak jak i litwiny,—swaje nacionalnyje orhanizacii, chaűrusy, i trymajucca ũsie razam i pamahajuć ustroicca swaim ziemlakom, što papadajuć u Ameryku. Tamaka wychodzić śmat ukrainskich i litoűskich hazet i knih. Tolki našy bieűarusy niejak nia mohuć ničoha zrabieć dla siabie i żywuć koűny asobnie, nie trymajucca hramady, dyk im horű i žywiecca, čym emihrantom inűych nacij. Bieűarus kali nie maje ũ Ameryce swajakoű, to i nia znoűdzie tam padmohi u ziemlakoű swaich. Woś warta byűo-by i našym bieűaruskim emihrantom parupiecca ab tym, kab zaűaűyć u Ameryce fundamet dla sopolnaho žyćia. Niemaűa-ű tam i swiatlejšych bieűarusoű, z nawuűaj, dyj takich, što uűo i bahactwa prydbali. Na ich sumieűni pawinna leűac̄ pomać swaim ziemlakom, ale nie tolki pomać dla cieűa, a i dla

dašy. Jany pawinny ahledacca na toje, što robiac ich braty ukraincy, abo litwiny, i pajsce pa ich darozie.

Ciapier praca ab arhanizaciji bielaruskich emihrantoŭ robicca ūsio bolejš kaniečnaj bo emihracija naša pawieličywajacca. Usie haze-ty zychodziacca na tym, što treba s kožnym hodam čekać ješče bol-šaho wysieleńnie z Rasiei u Ameryku: ciapierešniaja ziamielnaja pa-lytyka i ziamielnyje kamisii starajucca dać pomać tolki macniejšym haspadarom, a słabym sielanam, što nia majuć sły palepšać swaju haspadarku prydziecca kinuć ziamlu sašsim i šukać zarobkoŭ za morem.

J. B.

Karotkaja historyja Bielarusi.

(pa Kirkoru).

IV.

U hetym časie palaki prycisnutyje kryžakami, šukali siabarstwa ū Litoŭska-Russkim hasudarstwie. Na polskim—krakoŭskim pasadzie była Jadwiha, druhaja dačna karala Wenhierskaho Ludwika. Choć užo jana była zaswatana za Wilhelma, Austryjackaho, ale palaki pasta-nawili sarwać zaručyny i wydać jaje zamuž za Jahajło addaŭšy jamu polskij pasad. Rady ab hetym pačalisia pierš u Krewie pośle u Wołkawysku. Z he-tych rad wyjšło toje, što Litoŭskaje hasudarstwo zlučylosia s pol-ščaj; karol u zlučenym hasudarstwie adzin—Jahajło; ūnutrenniaje upraŭ-leńnie i hrošewaja (finansowaja) haspadarka zusim asobnyje ū kožnym hasudarstwie. Zahraničnyje sprawy i abarona ad niepryjacieloŭ wia-ducca supolna. Jahajło pawinien byŭ pryňać katolictwo i šyryć jaho pamiež swaich paddanych. Kali warunki hetyje byli padpisany, Ja-hajło u 1386 h. atprawiŭsia u Krakoŭ z mnohimi kniaziami i bojara-mi. Inšyje bojary i kniaziz swity Jahajły pryniali razem z Jahajłam katalictwo. Jahajło, katory z małku byŭ chreščony pawedłuh uschod-niaho abrađu imieniem Jakoŭ, pry pierechodzie na katolictwo atry-maŭ jon imia Oładysława. A tady adbyłsia wienčańnie i koronacija.

Kali užo skončylisia wiasielnyje bankiety ū Krakowie, Jahajło razem z Jadwihaj pajechaŭ u swajo hasudarstwo. U Lidzie ū 1387 h. jon wydaŭ dĕkret ab skasawańni pahanskaj wiery ū Litwie, a ū Wilni hetaho hodu wydaŭ druhi dĕkret, u katorym, pamiež inšym, pišałosia što Jahajło prysiahnuŭ usich Litwinoŭ, jak mužčyn, tak i žanok, usiakaho stanu, rodu i čynu, katoryje żywuć u hranicach Li-toŭska-Ruskaho hasudarstwa, da jakoj by jany nie naležali wiery, — uprasić, uhawaryć, pryzwać, a nawat prymusić pryjmać katalickuju wieru i t. d.

Hetak rasparadziŭšysia, karol pajechaŭ u Bielaruskije zemli; pabywaŭ u Witebsku, Połacku, ū hetym apošnim pry im byŭ narodny bunt. Rasparadziŭšysia s buntoŭščykami, Jahajło pajechaŭ u

Mahileŭskuju huberniu, hdzie ũ ciapierešnim miastečku — Obolcach Kopysskaho pawietu, zasnawaŭ pieršy katolicki kaścioł u hetym kraju.

Jahajło Połack addaŭ Skirhajle, i, kab bolejšy prycahnuć Skirhajlu k sabie, pačaŭ—s kryŭdaj dla inšych bratoŭ swaich—nadziełać jaho ũsio nowymi ziemiemi i ũ kancy zrabieŭ jaho Wialikim kniazim Litoŭska-Ruskim. Heto razsierdziło druhich jahajłowych bratoŭ, a bolš za ũsio daniało Witoŭta, katory u 1392 hadu patrapiŭ siłaj zawaładzieć Wilniaj i Wialikakniažeckim pasadam, Jahajło zmahacca z im tady nia mieŭ siły i prystaŭ na zhadu.

Witoŭt byŭ ũnukam Giedymina, a synam Kejstuta. Wajennaj štuki wučyŭsia jon u swajho bački Kiejstuta, najlepšaho ũ tyje časy wajak. Witoŭt byŭ wielmi zdolny i śmieły palityk. Kali Jahajła Wienčaŭsia z Jadwihaj, usio było za tym, što wialikim kniazim Litoŭsko-Ruskim—budzie Witoŭt. Tym časam rachunki abmylili. Jahajła Witoŭt pakinuŭ u staranie. Witoŭt tymčasam rabiŭ sabie pryjacieleŭ u druhich hasudarstwach, wydaŭ dačku swaju Nastasiu za Maskoŭskaho kniazia Wasila Dzmitrowiča; zazwaŭ u pomoć kryžakoŭ. Kali Jahajła prykanaŭsia, što zmahacca z Witoŭtam nia zdaleje i jany pamirylisia. —To Witoŭt žedaŭ karanawacca na Litoŭska-Ruskaho kniazia.

U 1392 hadu, ũ Wilni u katedralnym kaściele jon karanawaŭsia. Witoŭt atrymaŭ prawy niezaležnaŭ kniazia i ličyŭsia pad apiekaj karala. Witoŭt mieŭ tady 48 hadoŭ. Pałažeŭnie kraju było niezawidnaje: z adnej starany cisnuli kraj kryžaki, z druhoj tatar, a ũ samym kraju išli wiečnyje swarki i zwadki udzielnych kniazioŭ. Witoŭtu treba było upakoic Kryžakoŭ i Tataroŭ, zništožyc udzielnych kniazioŭ i zawiastać roznyje palepšennia (reformy) ũ hasudarstwie. Ale u jaho byli ješče i inšyje mety: jon chacieŭ zasnawać mocnaje hasudarstwo, katoraje było by zusim niezaležnaje ad Polščy, i samomu karanawacca na Litoŭsko-Ruskaho karala. Hetaj metaj i kirawaŭsia Witoŭt praz usio swajo žyćcio.

Pierš napierš wialikom kniazium treba było pryčišyc udzielnych kniazioŭ, a hetych kniazioŭ było mnoha, i kožny z ich niechacieŭ mieć nad saboj nijakaj ũłasci, nikoha nie chacieŭ słuhać, a pry najmiensaj swarcy, zazywaŭ tatar, abo kryžakoŭ na pomoć; z hetaj pryčyny ciahnulisia biezkaniečnyje damowyje wojny. Witoŭt na ũsich ich patrapiŭ nałažyc swaju ruku i pryčišyc. Inšyje udziely pryłučyŭ da hasudarstwa. Kirawanyje žaleznaj rukoj Witoŭta, udzielnyje kniazzi pryčichli, U 1396 hadu Witoŭt, žjechaŭsia z ziaciem swaim, kniazem Maskoŭskim, u Smalensk, hdzie jany ustanawili hranicy Litoŭsko-Ruskaho i Maskoŭskaho kniaźstw. Ciapierašnije huberni: Wilenskaja, Kowienskaja, Hrodzienskaja, Suwalskaja, Podolskaja, Wałynskaja, Smalenskaja, Minskaja, Mahiloŭskaja, Witebskaja, Kijeŭskaja, Černihoŭskaja, Kacierynosłaŭskaja, Čiersonskaja i Orłoŭskaja, a tak sama čaści Kałužskaj i Tulskej prynaležali da Witoŭta. Hasudarstwo jaho ciahnułasia ad hranic Pskoŭskich i wioski Možajska (107 wiorst ad Maskwy) da Haličyny i Mołdawii; z adnej starany, a z druhoj da bierehoŭ rek—Ok i Dniepra.

Ciażej za ũsio Witoŭtu byŭo paŭadziŭ s Polŝcay: ũsio, ŝto jon rabiŭ dobrego dla swajho kraju, iŝlo jak raz suproŭ ŝedaŭnia palakoŭ. U Polŝcy pad tyje asy byli ludzi rozumnyje, chitryje i dobryje palityki. Choŭ sam Jahajŭo byŭ eŭawiek sŭaby, hruby, niedalnozorki, ale im kirawaŭ wielmi rozumny palityk Zbigniew Oleŝnicki. Z imi prychoŭdziŭsio Witoŭtu hŭaŭnym ynom zmahacca.

Na ŝjezdach Wilenskim 1401 h. i Horadelskim 1413 h. Litoŭska-Ruskije bajary atrymali polskije ŝlachockije herby. Panom padobalisia ŝjezdy i herby, a bolŝ za ũsio padobalisia im prywilei (prawy nadanyje) nad stanam sielanskim. Witoŭt praz paley hladziŭ na ŝjezdy, herby i prywilei, katoryje ŝlachta sama sabie ustanawŭlaŭa. Abjeŭŭdŭajucy ŝyrokaje swajo hasudarstwo, Witoŭt sam uhledaŭsia ũ ŝycio i patreby narodu. Baŭucy ciaŭkaje paŭaŭenne „ziemian haspadarskich“ (dasŭoŭno: ziemleroboŭ carskich — drobnych haspadaroŭ, chutaran), Witoŭt dawaŭ im roznyje prawy i palehŭeŭnia ad pawinnaŝciej, naŭoŭnych samawolna roznyimi „dzierzawcami“ — kniaziami i bajarami. Hordy i niedastupny s kniaziami i bojarami, strohi dla wajennyh ynoŭ i naŭalnikoŭ, wiordy i nieŭmalimy u sprawach sudowych, Witoŭt byŭ zaŭsiahdy dastupnym dla nizŭzych: koŭny sielanin moh dastupicca da jaho i wyŭaŭcyc swaje kryŭdy ci patreby. Witoŭt naleŭaŭ da liku tych, ŝto patrapiaŭ ludziej koŭnaj nacji, koŭnaj wiery liŭcyc roŭnymi sabie, kali jany tolki byli dobrymi hramadzianami. Jon dawaŭ prawy Ŭydom i Tatarom, katoryje sialilisia ũ jahonym hasudarstwie. U tyje asy, kali wa ũsiej Eŭropie hŭumilisia nad ŝydami, Witoŭt pisaŭ u swaich zakonach: „jestli by ŝyda zabito, a erez swiedoctwo nie moh dowiesti swaim pryjacielem, katoryj-by jaho zabiŭ; jestli by kaho w pytaŭniu podozrennaho mieli, my ŝydom na protiwwu podozrennaho choŭem oboroncom byti“.

Majuŭcy piered waŭcyma hŭaŭnuju swaju metu: zasnawaŭ niezaleŭznaje zusim hasudarstwo, Witoŭt acieŭ ustanawic asobnaho Mitropolita dla Bielarusi, zasnawaŭ nacionalnuju cerkwu, niezaleŭnuju ad Maskoŭskaj metropolii. Dziela hetaho ũ 1415 hadu ŝjechaŭsio bielaruskaje duchawienstwo na sabor u Nowahrudak, i tut Witoŭt wydaŭ akruŭnuju hramatu, ũ katoraj tak pisaŭsio: „my, chociaŭcy, ŝtoby waŝa wiera nie mienŝala ni uhibala, i cerkwam waŝym by strojenie byŭo, uŭczynili jeŝmo tak mitropolita, zborom, na Kijeŭskuju mitropoliju, ŝtoby Ruskaja eŝe usia stajala na swajej ziemi“. — Pierŝym Bielaruskim mitropolitam byŭ Hryhor Cymwŭak. Mitropolity bolŝ za ũsio ŝyli ũ Wilni.

U haradoch Witoŭt sadziŭ remieŝnikoŭ i handlaroŭ, dajuŭcy im roznyje „prywilei“, kab razwic u kraju usielaki promysiel i handel. Koŭny mir z susiednimi hasudarstwami Witoŭt wykarystywaŭ na paŭyrennie krajowaho handlu. Kab ablehŭcyc i rassŭryc handel, Witoŭt budawaŭ nowyje drohi i masty na rekach, prasiekaŭ biezkanieŭnyje lesy.

Pad kaniec swajho ŝycia Witoŭt wypouŭniŭ usie swaje ŝedaŭnia. Siŭ Kryŭŭackuju ũ bitwie pad Grunwaldam Witoŭtu udaŭsio zusim zŭamaŭ, Tataroŭ patrapiiŭ zrabic na spakojnych susiedziou, Sama-

wolstwa Kniazioŭ udzielnych i bojar supakoiŭ. Ūstanawiŭszy sprawiedliwyje sudy, srohije wajennyje paradki; razšyryŭszy handel, padniaŭszy chlebarobstwo, ustanawiŭszy šyrokujŭ swabodu wiery, — Witoŭt moh čekać nahrady za swaje trudy.

Zabraničnyje znosiny Witoŭta byli samyje najlepšyje. Maskoŭski Kniaz, Wasil, prychodziŭsia Witoŭtu ŭnukam; Kniazi Razanski, Twierski i dr. nazywali jaho swaim panam i haspadarom. Čechija choće addać jamu swaju karonu. Papiež naznačaje jaho apiekunom Ryžskaho archiepiskopstwa. Impieratar Zyhmont u listach swaich radzić Witoŭtu karanawacca na Litoŭska-Ruskaho karala. — Witoŭt hetaho i dabiwaŭsia. Na wodochrešćennie 1429 h. zaprasiŭ jon k sabie ŭ Łuck haściej z usiej Eŭropy. Žječhalisia: Jahajŭ, karol polski, z dwaranami; Wasil, kniaz Maskoŭski; Wialiki mahistar Kryžacki; Pasły ad Impieratara hreckaho; pasoł ad Papieža; mitropolit maskoŭski Fotij; Impieratar Rymski z bahataj šwitaj. Pišuć letapiscy, što kožny dzień wychodziło na pačastunki haściam 700 boček wina, miodu, piwa; 700 bykoŭ i karoŭ; 1.400 baranoŭ; 100 zubroŭ; 100 kabanou; 100 lasioŭ. Hości bankietawali ŭ Łucku 7 tydnioŭ.

Na karanaciju Witoŭta hłaŭnyje asoby, ad katorych heta zaležało, — Papiež i Rymski Impieratar — zhadžalisia, ale praciŭny hetamu byli palaki. Uspamianuty wyżej Žbigniew Oleśnicki, biskup Krakoŭski, usimi siłami staraŭsia hetamu piereskodzić. Jon pryčyniŭsia da taho, što karanaciju adłažyli na paźniej i hości ražječhalisia, umowiŭsya žječhacca iznoŭ u 1430 hadu. Krakoŭski biskup, bačučy, što pierelamac Witoŭta nieŭdasca jamu, uhawaryŭ Jahajŭ adstupić Witoŭtu polskuju karonu. Ale Witoŭt nie pahaliŭsia na polskuju karonu: jon žedaŭ bačyć Litoŭska-Ruskaje hasudarstwo zusim niezaležnym, i tolki hetaj karony dabiwaŭsia.

Na druhi hod žjezd iznoŭ sabraŭsia u Trokach. Usie hości sabralisia, aprača Impieratara Rymskaho, Zyhmonta, katory pasyłaŭ karonu Witoŭtu z naročnymi pasłami. Ale Žbigniew Oleśnicki, padpilnawaŭszy pasłoŭ, adabraŭ u ich karonu. Letapis kaže: „I lachowie, nie žyčyŭszy koruny Litwie, korunu ot nich (posłoŭ) tuju atobraŭszy i razzsieksy jaje na poły, pryložyli ko korunie biskupa Krakowskaho, katoraja i ciepier pry zamku krakowskom i kościele św. Stanisława jość“.

Witoŭt byŭ chwory. Hetaj nowaj nieŭdačy jon nie pieranios i 27 listapada 1430 hodu pamior.

Na žjezdach koronacyjnych Witoŭta aprača koronacii jaho, ražbirałsia takže i pytaŭnie ab tym, jak pahadzić cerkwy Ūschodniuju-Prawasłaŭnuju z Zachodniaj-Katalickaj. Impieratar Zyhmont raiŭ zrabić cerkoŭnuju Uniju (zlučyć cerkwy ŭ adno). Hetaž samaje pytaŭnie ražbirałsia i raniej ješče — na žjezdach Biełaraskaho ducha wienstwa ŭ Nowahrudku i Minsku.

Pry Witoŭcie Biełaruś addychnuła lahčej. Drenna było pry im kniaziam i bajaram, ale narodu lepiej żyłosia.

Tolki uspiew pamierci Witoŭt, jak iznoŭ pačalisia damowyje wojny pierš miež Skirhajłam i Šwidryhajłam, a pasła miež Šwidryhajłam i Zyhmontam.

Kali byŭ wybran na Wialika-kniažecki pasad Litwy i Rusi Kazimir Jahajłowič, kraj iznoŭ pačaŭ prychodzić u paradak. Kazimir zawioŭ roznyje nowyie zakony, katoryje zmianili zusim haspadarku kraju. Ale z hetaho času asobnaja historyja Bielarusi kańcajecca: heta staronka pačynaje žyc ahulnym žyćciom pierš Litwy i Rusi, a s 1569 hodu i Polšcy. Pačynajecca čas štučnaho zbližeńnia, fałšywaj družby razam zswarkami, niedarazumieniami i abapolnajniawieraj. Zmahannie za niezaležnaść ciahniecca ješće 139 hadou. U 1569 h. hasudarstwo palityčna pamiraje.

Włast.

BIAROZKA.

Daždašsia Lawon, što jaho paciecha—Maryška wyciahnułasia u haru, jak taja maładaja, hładkaja biazozka. Ad chłopců adboju nie było i, choć serce kroŭju abliwałasia, a para padyjšła zamuž addawać.

Sprawiŭ Lawon wiasielle, jak maje być: kab u sercy dziciačym na doŭhije hody dobraja pamiatka as’alašia i kab piered ludźmi soromu nie było; ale jak pryjšłosia razstawacca z dačuškaj,—spłakašsia, biedny, jak bobr: byteam čujało jaho serce niešta niadobraje. Jon i każe jej na apošnim adwitanni.

— Słuchaj, paciecha maja, adnu ciabie tolki ja maju i adnu tolki daju tabie radu: kali ciabie pryciśnie horkaja dola, kali tabie budzie wielmi ciažka žyc, što i zmohi nia budzie wytrywać, — nie žalsia nikomu, nikomu, chiba znajdzieš takuju spryajučuju wiernuju dušu, jak spryjała i wiernaj była duša dla ciabie twajho bački; nie znajdzieš, — idzi lepš u les, wybiary, katoraje tabie spadabajecca, drewa, jamu, tolki jamu adnamu, majo ty dzieciatko, dušu swaju atkrywaj, žal swoj wyliwaj...

Prajšło nie mało času. Pajechaŭ Lawon dački dawiedacca. Wylecieła Maryška s chaty, kinułasia bačku da kalen; prypała pośle hałočkaj da hrudziej bačkawych, ale ŭ skoraści, jak by zasaromiušysia, adskočyła, spuściła wočki i staić usia źbialeušaja, tolki hubki dryžać..

Doŭha Lawon moŭčki uhładašsia na swaju paciechu, a pośle pamału padyjšoŭ da jaje i hłuchim byteam, nie swaim hołasam staŭ dapytywać.

- Ciažka?
- Oj, ciažka, tatačka! uzdychnuüşy atkazała dačka.
- Žaliłasia?
- Žaliłasia wyšeptała Maryška.
- Kamu?
- Biazozce.
- A bolš.
- Nie znajšła kamu.

— Niasi siakieru pakaży mnie heta drewa, skazaŭ Lawon...

Chistajučysia, jak maładaja ad bury biarozka, išła papieradzi Marysia, a za jej, jak chmara sumny, išoŭ s siakieraj Lawon...

— Woś—taja—na uzhorku, z daloku pakazywała rukoj Marysia. Oj, tatačka, žaliłasia jana, jakaja heta była pieknaja biarozka, jakaja hladkaja! Jakije pieknyje byli na jej halinki, a na halinkach paŭniu-sieńka zialonieńkich bliskučych listočkoŭ!...

Lawon maŭčaŭ.

... Tatačka! što jej zrabilosia? Hetaż ciapier leta... Čamu zdrab-nieli, pakorčylisia jaje listočki? Tatka?

Lawon maŭčaŭ.

... Čamu žaŭciejuć hetyje listočki? Bačyš, tatka, listočki z jaje apadajuć?... Čamu halinki swaje jana ŭ niz apuściła, bytcam jany płaćuć? Ja tak lubiła, ja tak kachała hetu biarozku, a jana umir... Nie pašpieła słowa skončyc Marysia, jak ciazka hruknuŭ pa drewie abuch.. Jak padstrelenaja ptuška skoknuła jana i schapiła za ruku staroha:

— Tatačka nie čepaj!! Nie čepaj, roduieńki moj! prasiła Marysia, balić... balić...

Ale Lawon, ničoha nie kažućy, iznoŭ stuknuŭ abuchom pa dre-wie: recha nie adazwałosia—stuk byŭ hłuchi, jak by heta nie pa dre-wie, a pa ziamli stukaŭ... Maryśka stajała wodal, załamaŭšy ruki i hladziela bytcam na niešta wielmi strašnaje, tolki z wačej jaje sy-palisia adna za druhoj ślezinki, jak sypalisia pažaŭcieušyje listočki, s drahanušsejsia pad abuchom, biareziny... Lawon nahnusia, abčesaŭ kala pnia karu i, adahnušsiasa sa ūsiaho machu zapuściŭ siakieru u biarozu i pawiarnušy taparyšće na bok, atščepiŭ tresku w. alikuju. Drewo zaskrypieło, zapiščeło, bytcam stało žalicca, jak małoje dzicia... a s pad Lawonawaj siakiery, —ščepekki lacieli i lacieli... Ale nia doŭha jamu pryjšłosia pracawać: nahnusia Lawon, hlanuŭ na padsiečenaje miejsce, tknuŭ tudy taparyšćam i adahnušsiasa, — hłyboka, hłyboka ūzdychnuŭ...

— Maryśka, dziciatka majo, dryžačym hołasam pačaŭ Lawon, bačyš?

Heta Ź tut usiaho na palec abaloŭni! A tam—tam parachnia, adna parachnia... A wiedaješ čamu, haratnica ty majo? Wiedaješ?

Heta-ż twój ból, heta-ż twój žal sparachnili hetu biarozku,—bo ty dolej swajej—žaliłasia jej.

Drewo i toje spužałosia takoj doli... Umiraje heta biarozka, umiraje biez pary, bo koŭny raz jak ty prychodziła žalicca, jej było što raz ciaziej, a ty majo harotnaje dzicia, uspomni, ty tady mieła chwiliny padobnyje da śčasčia...

I Lawon, uziaŭšv rukami hałoŭku swajej paciechi; mocna pry-cisnuŭ da siabie, a Marylka tulačysia da bačkawych hrudziej, pra-šepiała:

Tatačka, a čamu pamieź ludziej ja nie znajšła kamu pažalicca??
Lawon maŭčaŭ...

Jadwihin Š.

U škotku.

Jarka na kaminku
Smolny korč pyłaje;
Bačka na kałodcy
Łapać wypletaje.

Łataje chałacik
Na usłonie matka:
Ū škotku zaŭtra pojdzie
Ich synok Ihnatka.

Syn waśni hadowy
Korčyk padkładaŭ,
Z bačkawaj raboty
Woček nie spuścaje.

Świetłaja hałoŭka
Myślamy zaniata;
Mnoha ūsiakich dumak,
Ū wačach Ihnata!

— „Nu, Ihnat, hladzi brat,
Nie durej, wučysia!
Hodzi żyć biaz dzieła —
Za bukwar waźmisia.

Budź starannym, synku,
Stanieš čelawiekam,
Budzieš ty čytać nam —
Ciomnym nieumiekam,

Što tam ū knihach pišuć,
Što my ū świcie značym.
Bo my sami ciomny,
Świetu my nie ūbačym.

Słuchaj, što nastaŭnik
Hawaryć tam budzie
Pra nawuku, knihi
I ab ciomnym ludzie...

A starannym budzieš,
Da nawuki zdatny,
Ja pradam karouku
I kažuć astatny; —

Dalej jdzi ū nawuku
Tolki, brat, wučysia...
Dyk hladzi, synoček,
Ščyrenka waźmisia!

Na hulniu pustuju
Pluń, machni rukoju,
Kab i ja i maci
Ciešyliš taboju“. —

Na kazańnie bački
Atkazaŭ Ihnatka:
— „Budu ja wučycca,
Jak ty kažeš, tatka!“ —

A jak spać ulohsia,
Dumki ūzwarušyliš,
I ūsiu noć Ihnasiu
Škoła, knihi sniliš.

Jakub Kołas.

Mikałajeuščyna.

Ab usiom pa trochu.

—o—

Kolki wałasoŭ na haławie. Na haławie stałaho, zdarowaho čelawieka na wohuł ličučy pawinna być wałasoŭ: u ryżych—kala 90 tysiać (jany najtańšciejšyje); u ludziej ciomnaho wołasa—100 tysiać; čornaho 115 tys., a ū rusawałosych—143 tysiać (rusyje wałasy samyje cienkije).

* * *

Štučnyje jajki. S taho času, jak u Ameryce tak stała radzić kurkuruza, sto dzieć jaje nima kudy, chitryje amerykancy pačali wydumlać usielakije sposaby, kab hetu lišnicu kukuruzy zbywać jak najwyhadniej dla siabie. Woś, apošnimi časami, pačali jany rabić štučnyje jaki. Aproč usielakich da ich dadatkoŭ, najbolš idzie tudy kukuruzowaj muki.

Pierš-napierš robiac žaŭtok; pašla ableplajuć jaho białkom i tonka pakrywajuć z wierchu gipsam i jajko hatowa. Wiedoma, što robieca ūsio heta mašynami i štučnaje jajko maje nia tolki wyhlad i smak, ale i pasiłak z jaho mało što roznicca ad praŭdziwaho jajka; dyj štučnyje hetyje jaki nie tak skora psujucca. Apošnimi časami Ameryka šmat hetaŭ nowaho swajho tawaru

wysyła je za granicę i zarabla je
dobrej hrošy.

* * *

= **Lod z małaka.** Wiedoma,
što sałodkaje małako skora psu-
jecca i kiśnie. Ad niejakoho času
u Danii i Francii zamarażywajuć
sałodkaje małako u lod i hetak
jaho pieresyłajuć na dalokije mety.
Raspuściuшы hety lod, nawat na
čaćwiorty dzień małako maje sa-
šim dobry, świeży smak.

* * *

= U Rasiei kožny hod za usie-
lakije prastupki idzie pad sud
dwa miljony duš.

= Za apošnije piać hod, woš
kolki wiarnułosia pieresialencoŭ
z Sybiru.

u 1905	hadu kala	9 tysiać.	
" 1906	" "	40	"
" 1907	" "	111	"
" 1908	" "	110	"
" 1909	" "	123	"

Rady dla haspadaroŭ.

= Kožny chiba wiedaje i nie
raz bačyŭ łabatuju skacinu, ale
može nia kožny čuŭ, što možna
z rahataj—zrabić łabataju. Treba
tolki na trećci dzień, jak pryjdzie
ciało na świet, nacierci toje mie-
jsce, skul wyrastajuć rohi,—azota-
wym kwasam (kuplać u aptecy);
abo tydniowamu cielaci tak sama
tojemiejsce, dzierožki nacirać łuham
z popiełu. Nacirać łuham, ci kwa-
sam azotawym treba wielmi aścia-
rožna, kab—asabliwie kwas—nie
papaŭ u woka cielaci, bo može
stracić jaho. Mo spytajecie jakaja
karyś z łabataj skaciny? A woš
jakaja. Kali rastuć u skaciny rohi,
to na ich idzie častka tej żyŭna-
ści, jakuju zjedaje żywioła; kaliž

niedapuścić rostu rohoŭ, to taja
častka żyŭnaści, katoraja patre-
na dla ich, — idzie abo ŭ miasa,
abo ŭ małako. Aprača taho raha-
taju skacinu, kab nie pakalečyła-
sia ŭ chlewie, treba trymać na
prywiazi, abo ŭ zaharadkach; a
treba wiedać, što prywiaż—heta
niawola ciażkaja dla karowy, bo
nia može pačasacca jak śled, nia
može tak wyhodna lehčy, jak na
woli, dyj hnoj s pad takoj żywio-
ły nia budzie taki dobry—roŭny;
a łabataju żywiołu nie kaniećnie
prywiazywać. Rabić żež zaharadki
nia tolki kość, ale wielmi śmat
miejsca zajmaje ŭ budylinie. A
kolki bywaje nieščacia nawat u
poli ad hetych rahoŭ,—i hawaryć
nia treba: kožny haspadar sam
dobra wiedaje.

* * *

Ciapier pakul lažyć śnieh, —
kožny haspadar, katory maje mien-
šy, ci bolšy fruktowy sadok, pa-
winien rupicca, kab žništożywać
hnozdy čerwiakoŭ pazakładanyje
imi na drevach ješče z wosieni.
Dobra abhledajućy kožnaje drewa,
nie raz možna znajści na mała-
dych halinkach piarscionacki s
krupak padobnych da prosa; ta-
kije piarscionki treba piererezać
nożykam i žbirać u jakuju pa-
sudzinu, ci miasočak. Tak sama,
treba usie suchije listy, katoryje
jak by pawucinaj mocna prywia-
zany da halin, kaniećnie žnimać.
Dziela hetaho robić jakby wiłač-
ki, rasčeplajućy kaniec laščyniny
ci tak jakoha kija i imi—dzie wy-
soka atkručywujać hetyje listočki.
Chto choće pierekanacca ad jakoj
kučy čerwia zbawiŭ jon hetaj
niewialikaj pracaj swoj sad, nie-
chaj zachawaje miasok da wiasny
z hetym dabrom. A žbirać usio
heta treba pa śniahu dziela taho,

što kali sarwiecca listok i upadzie na čornuju ziamlu, to jaho trudna znajsci, a na śniahu jaho lohka dahledzić i padniać.

Maje dumki.

Pa na horach śniahi nalahli
I daliny ubralisia ũ bieli,
Majež dumki, jak tolki mahli,
Chutka z wietram u dal palacielu.

Palacielu u dal, dzie nima
Hetych hor wartaŭničyich niawoli;
Dzie nia hetak surowa zima;
Dzie pryńiaŭ ja i żywicie i dolu.

Palacielu spytać, paladzieć —
Jak żywiecca na rodnaj staronce?
Jak toj brat — biełarus moj żywieć,
Ci wysoka uzniałosia sonce?

Tam že ũsio, jak i raniej było:
Biednašć ciša kruhom, ciemnota;
Dzie tam ščaste! — Żyćcio začwiło,
Jak pa wiersi jakoje bałota.

Sonce nizka — nia hreje saŭsim
I saŭsim že nia šwiecić biezmała;
Raz blišnie dzie-nie-dzie i pa ũsim
I iznoŭ swaju twar zachawało.

Kolki-ž budzieš ty spać? Nie para
Tabia časam, moj bracie, praspacca,
Kala baćkoŭskich niŭ i dwara
Pracawać iznoŭ ščyra uziacca?

— I usio, što utraciŭ splučy,
Pažbiraci da baćkoŭskaj chaty.
Hodzi spać! i nia budzie načy,
Budzieš wolny, razumny, bahaty.

Tabie i sonce zašwiecie tady,
— Budzie pracu twaju ahladać.
Ty pazbudziešsia kryŭd i nudy,
Buduć ludzi ciabie šanawać.

Aleš Harun.

Z Biełarusi i Litwy.

(Ad našyich karespadentoŭ).

Wilnia. Chłopiec (żyd), katora-
ho, za toje što streliaŭ u tutejša-
ho henerała Pengo i zraniŭ jaho,
prysudzili pawiesić. — abliŭsia ga-
zaj i sam siabie padpaliŭ. Pakul
nadbiehła turemnaja służba, ska-
zaniec, siedziučy na łožku, ũžo
ŭwies byŭ u ahni. Jaho hwałtam
wyciahnuli na kalidor i, zahasiŭ-
šy na im ahoŭ, adwieźli ũ bal-
nicu. ũ skorašci chłopiec, nie
pryznajučysia skul jon i jak za-
wiecca, — pamior.

Wilnia. Niejkaja staraja kabie-
cina žebrawała ũ Wilni; palicija
atprawiła jaje da rodnaj wioski —
kala Suderwy. Wuradnik dawioz
da miastečka i pakuŭ jaje ũ
majontku Suderwie, prosiacy tam-
tejšaho arendara adasłać staruju
ũ jejnuju wiosku. Toj tak i zra-
biŭ, ale tamačny starasta nie za-
chacieŭ jaje pryjmać i, jak tolki
dwornaja padwoda adjechała, sta-
rasta zawioz kabietu ũ Suder-
wianski les i tam jaje kinuŭ. Z
hoładu i choładu žebračka tam-že
pamiorła.

M. Gierwiaty, Wlensk. hub.
i paw. Na dom Tajca Koreliča
napało 8 niejkich niewiomych
ludziej, zabraŭšy 300 rubl. hra-
šami i na rubl. 500 usielakich re-
čej, — uciakli.

W. Ulany. Rukojnsk. woł. Wil. h.
i paw. Piatruk W., što prasuźyŭ
5 hadoŭ u wojsku i byŭ na waj-
nie z Japoncami, wiarnuŭšysia da
chaty, ũbiŭsia niejak za kazion-
naho lešnika, nu i, wiedama, —
pasusiedzku — daŭ niekolki pale-
noŭ siamu — tamu. Na jaho dali
danos. Pačali trešci wiosku i, jak
kažuć, u susiedzioŭ paznajchodzili

kazionnaje drewa i napisali pratakol.

Susied.

M. Douhinowo, Wilensk. hub. Wilejsk. paw. Świata u nas prajšło spakojna: wypiwac, wypiwali, ale dobra i toje; što abyjšłosia biez wialikich skandałoŭ—T. wybudawaŭ piekny dom pad traker. Čaho čaho, a hetaho dobra chwataje...

Praŭda, što ũ prošłym hadu atkrylasia u nas i kniharnia; bieda tolki, što biblioteki nia možna dabicca...

Ciapier, wučyciel S. kłapocicca, kab atkryć wučylišče, ũ katorym wučyliby i roznoj mowy (jazykoŭ), jak u himnazii. Daŭhinoŭcy-ž chočuć, kab tolki wučyli ũ adnej mowie. Tak ci siak, wielmi dobra byłoby, kab udałosia heta zrabić, bo haradzkoje wučylišče—budawali, budawali, dyj niešta ničoha nie wychodzić.

= Hłybocki żyd, katory prywioz z Ameryki, jak kažuć, bolš 10 tysiać hrosej, pryjechaŭ u Daŭhinowo i buduje tut fabryku ũsiełakaho piecywa (piečeńje), ciapier užo murujuć pieć; atojdziecca jana rubloŭ trysta. Choć što-kolecy zarcbiać kala fabryki i našy daŭhinoŭskije rabotniki, a mo i siełanie štoś pażywiacca.

W. Sos—ski.

W. Hančary, Wil. hub. Ošmiansk. paw. U nas na samuju kućciu šesnaccaciletni chłopiec—syn udawy Harasimčychi chacieŭ piererubać na świata droŭ, ale, paśliznušysia, ũpaŭ s palenam na lod; paleno udaryło jaho pa haławie i zabiło na miejscy. Biednaja nieščaśliwaja matka razbiwała s płacŭ, dy i susiedzi jaho škadujuć, bo dobry byŭ chłopiec.

Starý Uias.

Prazaroki, Wilensk. h. Dzi-sien. paw. Kožny paniadziełak u našym miastečku bywaje torh, na katory źježdźajecca z usich staron šmat narodu. Ŭwieś dzień torh idzie bojka, ale ješće bajcej, jak nastanie wiečer, idzie pjanstwa, a z im, wiedama i bitwy. Tak, nie-daŭna na waročajućahosia z Dzisny ũ Prazaroki sudziebnaho prystawa napało na darozie 5 chłopcoŭ: zastupili koniam darohu i nie puščali prajjechać; furman skirawaŭ koniej na bok i paćaŭ abjeżdžać hetych złydnoŭ; tady adzin z ich udaryŭ niečym balučym pa twary prystawa i skalecyŭ jaho. Pryjechaŭszy u Prazaroki, prystaŭ daŭ znać palicij. Pakul što aryštawali adnaho chłopca. Pa inšych miastečkach, palicija, jak tolki končyceca torh — a hadzinie ćaćwiortaj, razhaniaje narod z rynku i wulic da domu. Škada, što u nas hetaj mody niema: mienš pili-b; mienš bilisia b, dy mienš sudom bylob raboty, a ũ turmach bolš pustoha miejsca. *Ihnat.*

M. Wołożyn, Minsk. hub. Ošmiansk. paw. Piered światam u majontku Pieršaji u loŭčaho Bratkoŭskaho zhareło humno i chleŭ.

= Padrad ad kupca na wozku drewa da biereha ũziaŭ u nas B—i i hetym adniaŭ u našaho brata apošnije zarabotki. *S. U.*

Minsk. U bramie tutejšaj turmy hetymi dniami pawiesili dwyje ludziej s šajki, katoraja zwała-sia „ŭnukami Sawickaho“. Adzin z ich—Karčmarčyk saŭsim ślapy; wočy straciŭ ad strełoŭ, kali jaho ławili.

M. Kleck. Minsk. h. Słuck. p. U 5-ci wierstach ad hetaho miastečka da wioski prywałoksia niejki čelawiek i paćaŭ wučyc dziełaciej i starych niejkej nowaj wie-

ry. Dzieci dobra bralisia i Źžo u 2 nadziei umieli malicca Bohu pa nowamu. Jon wuĉyŹ ich, Źšto nia moŹna jeŹci maŹaka ad jaŹawak i dojnnych karoŹ, tak sama nia moŹna braĉ chleba ad tutejŹŹych chriŹcijan i inŹ. reĉy; a jak ubaĉyŹ jon, Źšto jamu pawieryli, — skamandarawaŹ papradawaĉ karowy, a hroŹy addaĉ jamu, dyk skora pojduĉ da nieba. Jany tak i zrabili, a toj „prarok“, zabraŹyŹ hroŹy,—drapanuŹ. Na zaŹutra wioska ich spaliŹasia, i ciapier jany Źzabrujuĉ na toj samy kawaŹak chleba, katoraho pierŹ zarekalisia.

Licho.

W. Dubejki, Minsk. h. SŹluck. p. PoŹtara hoda, jak pastawiŹ adzin mŹzyk tutaka mŹlyn; kaŹtawaŹ jon kala tysiaĉy rubloŹ. S 5-aho na 6-aje studnia Ź noĉy mŹlyn zharuŹ.

Mak.

MohiloŹ. Na Źjezdzie mahiloŹskaho haspadarskaho tawarystwa, na katorym byŹo bolŹ sto ĉela-wiek pastanawili pryjmaĉ u tawarystwa sielan s pŹataj 50 kap., i arhanizawaĉ haspadarskije kursy.

Homiel. U noĉy 7 studnia palicija zrabila wobysk u drukarni, Ź katoraj addrukowywajuĉ hazetu „Полѣсье“, ale niĉoha zapretnaho nie znajŹli.

M. Kosowo, Hrodz. hub. SŹlo-nim. paw. Wioz z miasteĉka ĉela-wiek siem pudoŹ muki, na darozie napali na jaho niejkije Źlydni, zabili jaho, zabrali muku, a niaboŹĉyka prywiazali da woza. KoŹ pryŹoŹ i staŹ kala swajej chaty; haspadynia padyŹŹla da woza i znajŹŹla tam zabitaho muŹa.

M. Wolpa, Hrodz. hub. i paw. CiapieraŹni probaŹĉ ks. Auĉ—lis tolki 11 miesiacoŹ, jak pryjechaŹ da nas, a ŹŹo dobra pracuje dla karyŹci naroda: zbudawaŹ Źpital,

ciapier manicca zrabieĉ ĉajnuju, Ź katoraj ludzi mahli-b ĉytaĉ hazety i kniŹki Ź swajej rodnej mowie.

= Niedaloka ad nas haspadar adnaho folwarku pamior, kinuŹŹy synu—maŹadomu ŹdaŹcu dobruju haspadarku, i astaŹasia stara- raju maci, katoraj patrebny byli dahlad i apieka. Syn zamieŹt hetaj apieki i haspadarki,—kinuŹ, rynuŹ usio i ciahajecca niejdzie pa ĉuŹyŹ kutoch. *Aleksiuk.*

W. Sporowo, Hrodz. hub. SŹlo-nim. paw. Try hady minuŹo, jak sparawieckije sielanie, Źadajuĉy prykupiĉ kolki dziesiacin dwornych poŹniej, katoryje zachodzili pamieŹ ich ŹhuoŹ,—zaŹaŹyli Ź hasudarstwienym banku kolki dziesiacim swajej samaj najlepŹaj ziamli (pazyĉki wydali im usiaho pa 50 rub. na dziesiacinu) i hroŹy zapŹacili. U pierŹŹym hadu ratu u bank (pracenty i ĉastku doŹhu) zapŹacili akuratna, ale za apoŹnije dwa hady pŹaciĉ admowilisia ka- Źuĉy, Źšto heta s pradwiewie ich- niaja ziemia, dyk za ŹtoŹ za jaje jeŹĉe pŹaciĉ? Źšto nie nauhawary- walisia, jak nie rastumaĉywali im, Źšto treba-Ź doŹh banku zapŹaciĉ, — niĉoha nie pamahŹo. WoŹ, ciapier bank zabraŹ ichniuju najlepŹuju ziamlu, raŹbiŹ na chutary i pradaje pa 90—100 rub. za dziesiacinu! Ci nie ŹmieŹaŹsia siudy jaki trakcirny „ablakat“, katory, karystajuĉy z ludzkaj ciemnaty, zaliwaŹ woĉy i nabiwaŹ swaju kiŹeŹ muŹyĉkimi hraŹami.

Kursy ab maŹoĉnaj haspadarey. Ź hetym hadu buduĉ: u *Marijen- horce*—ad 18 da 25 studnia; u m. *Ziembinie*—ad 1 da 8 lutaho; u m. *KroŹynie* (nawahrudzk. paw.) ad 15 da 23 lutaho; Ź majontku *Bu- da* (Bobrujsk. paw.), a 7 da 23

sakawika. Kursy buduć praktyčnyje i nawučnyje.

Z usieh staron.

—o—

Piecierburh. Pietrowa-Woznie-sienskaho, katory zabiŭ pałkoŭnika achrannaho addziełu Karpowa, Wajenna-akružny sud zasudziŭ na karu śmierci. 13 studnia Pietrowa pawiesili.

= Hetymi dniami atkrywajeca ŭ Piecierburzie pieršy sud na dziaciej. Žyciowaja praktyka pokazala, što sprawy dzieciačych prastupkoŭ treba wydzielić u asobny sud, dziela taho, što ŭ hetym wypadku treba wialikaj uwahi sudździ jak da maładych prastupnikoŭ, tak i da samaj sprawy. Zahranicaj daŭno užo zawiedzieny hetkije sudy i jany prynosiać šmat karyšci.

Maskwa. Senatorskaja rewizija Garyna zwiarnuła asobliwoju uwahu na intendantkije hrabiežstwy kazny ŭ časie ruska-japonskaj wajny; ciapier padličywajuć sumu zahrablonych hrošej, — suma heta dachodzić dziesiatkoŭ miljonoŭ.

= U Maskoŭskich drukarniach zabastawali drukary. Drukarski chaŭrus „печатное дѣло“ padtrymywaje staranu zabastoŭšczykoŭ. Tawarystwo chaŭrus drukaroŭ budzie wydawać zabastoŭšczykam pa 30 kap. u dzień na charčy da kanca zabastoŭki.

Warsawa. Za pošnije časy, jak pawiedamlajuć polskije hazety, palicija zatrymywaje ludziej na wulicy, źwieraje ichnije dakumenty i robić wobyski. Tojež samaje robicca pa trakcierach i piŭniach.

= Mnoha pa jakich wołašciach kieleckaj i radomskaj hu-

bernioŭ na wołasnych schodach siełanie robiac pryhawary zakrywać korčemy (restarany). Pieršaja wystupiła z hetym wołaśc suchednioŭ u pawiecie Kieleckim, hdzie pastanoŭleno było pazakrywać usie korčemy, kab pamienšyć pjanstwa. Za joj pajšli inšyje wołašci u radomskaj huberni. U wołašci Gielniowo siełanie pastanawili nia pić wodki i datrymali słowa, tak, što manapolka pierestała prynosić dachody kaźnie, dziela čaho akcyz sam zakryŭ jaje ŭ letašnim hadu.

Ryha. Palicija aryštawała miejscowy socijał-demokratyčny kamitet; zabrali, šmat roznych dakumentoŭ.

Tamboŭ. Hubernskaje ziemskaje sabraŭnie pastanawiło na 200 tysiać rubloŭ sabranych na pamiać manifestu 17 akciabra, pabudawać sredniuju sielska-haspardarskaju szkołu.

Tomsk. Pietra Makušyn afiara-waŭ na narodny uniwersytet u Tomsku 100 tysiać rubloŭ.

Krasnojarsk. Tut zastreliŭsia świaśceŭnik Rachmanow, 60 hadoŭ.

Tyflis. 12 studnia a 4 hadzienie ŭ nočy tut traślasia ziemia.

Niemieččyna. Kolki niemieckich hazet adrukawało adozwu na karysć Finlandii. Adozwa padpisana profesarami usieh niemieckich uniwersitetoŭ. U swajej adozwie profesary kaźuć, što jany nia choćuć miešacca u ŭnutrenuju polityku Rasiei; ale sprawy Finlandzkije začepjajuć ahulnyje interesy ŭsiej Eŭropy, a nawat usiaho kulturnaho świetu. Dziela hetaho profesary dumajuć, što skasawaŭnie, abo choć pamienšenie palityčnaj niezaležnaści Finlandii, było-b rujnawaŭniem prawoŭ na-

danych Finlandii Rasiejskimi-ž hasudarami.

Buchara. U Srednie-Azijackim hasudarstwie—Buchary, katoraje znajchodzicca pad apiekaj Rasiei, 12 čyśla hetaho miesiaca pačala-sia na wulicach reźnia. Pryčynaj da reźni pasłużyła relihijnaja sprawa. Miejscowyje bucharcy ličaé haławoj swajej cerkwi Sułtana, a Persy, takže tamačnyje žycieli, nie pryznajué hetaho. Sprečka ab hetym wiadziecca buharcami zdaŭna i ad času da času bywajué pamiež imi bojki. Apošnim razam było bolš 100 čelawiek zabitych i šmat ranienych. Rasiejskaje wojska usmiraje buharcoŭ.

Francija. U staliccy Francii — Paryży pawodka. Wada zaliła horad. Miejskami na wulicach wada padniałasja bolš čym na sažeň.

Ameryka. Amerykanskije mianšniki wielmi padniali cenu na miasa. Rabočyje chaŭrusy pastanawili nia ješé miasa, da ich pryłučylosja bolš miljona duš.

Kitaj. A kitajskich wokruhach sumiežnych z Rasiejey, što raz bolejš prybywaje Kitajskaho wojska. Niedaŭno prysłali cełuju dziwiziju kawaleryi, katoraja zakwaterawała na suprociŭ hor. Błahowieščenska.

— Ad čahož jana zdochła?
— Nia wiedaju dobra. Kažučé, što padliny najela-sia.

— Jakoj padliny? Što ty?

— A panočku tady, jak koni cuhowyje pali.

— Koni cuhowyje pali? što ty maniš, ci što?

— A nie, apašla taho, jak jany wadu wazili.

Koni cuhowyje—wadu?! Zdu-reŭ, ci što?!

— A nie, panočku, jak aficy na paliłasja, tady heta było.

— Aficyna spalilasja?!

Kali?

— A, panočku, tady, jak chaŭ-tury spraŭlali.

— Jakije chaŭtury?

— A jak staršaja pania pamiorla, tady, značyca, ad hetych šwieček zakinušsia niejdzie ahoň dyj usio pajsło z dymam...

Usio umieje.

— Atčyni waroty!

— A chto jedzie?

— Toj, što ūsio umieje!

— Hladzi, usio umieje, a treba ješče jamu atčyniać waroty.

Ceny na zboże.

Žyta za pud	83— 90 k.
Jačmien	80— 85 "
" brawarny	95—100 "
Awios	67— 70 "
Haroch horšy	90—100 "
" dobry	135—160 "
Siena presawanaje	35— 36 "
Sałoma	25— 26 "

ŽARTY.

Usio pa staramu.

U horad z raportam pryježdžaje akonam da pana swajho.

— Nu, što, jak tam u was?

— A, panočku, chwalié Boha, ūsio pa staramu! Tolki wo kruk—taja pakajowaja ptuška zdochła.

Redaktar-Wydawiec A. Ułasou.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.